



Marta Gospodarczyk 
Uniwersytet Warszawski
Łukasz Kożuchowski 
Uniwersytet Warszawski



NOWA LUDOWA HISTORIA: CHARAKTERYSTYKA I SPOŁECZNO-POLITYCZNE KORZENIE WSPÓŁCZESNYCH NARRACJI O HISTORII CHŁOPÓW POLSKICH

Artykuł ma na celu przedstawienie charakterystyki współczesnych publikacji dotyczących historii ludowej Polski oraz kontekstu ich powstania. Uwaga autorów skupia się na pozycjach popularnonaukowych, takich jak *Ludowa historia Polski* Adama Leszczyńskiego czy *Bękarty pańszczyzny* Michała Rauszera, które łączy nowe podejście do historii ludowej, zakładające podkreślanie sprawczości podporządkowanych, odejście od „historii szlacheckiej”. Powstawanie nowych publikacji dotyczących historii ludowej Polski jest nie tylko wyrazem osobistych motywacji autorów, ale też konsekwencją szeroko rozumianego współczesnego otoczenia społeczno-politycznego. Zainteresowanie opinii publicznej „ludem” jest, według autorów, częściowo pokłosiem wyborów z 2015 roku i późniejszych analiz, kiedy to lud wyróżnił się jako podmiot polityczny, a także częścią lewicowego oporu wobec prowadzonej przez rząd Prawa i Sprawiedliwości polityki historycznej.

Słowa kluczowe: polityka historyczna; chłopci; historia ludowa; subaltern studies

The New People’s History: Characteristics and Socio-Political Roots of Contemporary Narratives of Polish Peasant History

The article presents the characteristics of contemporary scholarship devoted to Polish people’s history as well as the context of their creation. The authors focus on two prominent texts: *Ludowa historia Polski* [The People’s History of Poland] by Adam Leszczyński and *Bękarty pańszczyzny* [Bastards of Serfdom] by Michał Rauszer. Both books employ a new approach to peasant history by emphasizing the agency of the subaltern and departing from ‘the history of nobility’. The emergence of new publications on Polish people’s history is not only an expression of the authors’ personal motivations but also a consequence of contemporary socio-political climate. The public interest in ‘the people’ is partially an

Marta Gospodarczyk, Kolegium Międzydziedzinowych Indywidualnych Studiów Humanistycznych i Społecznych UW, mz.gospodarczyk@student.uw.edu.pl, ORCID 0000-0002-7561-5304; Łukasz Kożuchowski, Kolegium Międzydziedzinowych Indywidualnych Studiów Humanistycznych i Społecznych UW, l.kozuchowski@student.uw.edu.pl; ORCID 0000-0001-5774-2898.

* Grant NCN „SONATA”: „Kształtowanie się habitusu narodowego a proces cywilizacji w Polsce po roku 1989: podejście figuracyjne”, 2019/34/E/HS6/00295, kier. dr hab. Marta Bucholc.

outcome of the 2015 elections, which caused ‘the people’ to emerge as a political subject, and partially a manifestation of the left distancing itself from the historical politics of the current Polish government.

Key words: historical politics; peasants; people’s history; subaltern studies

Przez ostatnie lata ukazało się wiele popularnych publikacji starających się ukazać historię Polski z perspektywy „innych”, zazwyczaj pomijanych, aktorów – robotnic fabrycznych (Urbanik-Kopeć 2018), służących (Kuciel-Frydryszak 2018), chłopów (Rauszer 2020; Korczyński 2020), a nawet całych „dolnych 90 procent społeczeństwa” (Leszczyński 2020). Podejmowano próbę stworzenia nowej wizji rozwoju państwa polskiego, krytycznie analizując ideologię sarmatyzmu i szlachecką manię wielkości (Sowa 2011); przedstawiano dzieje Polski, używając ram teoretycznych właściwych psychoanalizie, aby opisać „prześnioną rewolucję”, która była motorem zmian tożsamościowych Polaków – od „mentalności folwarcznej” do mieszczańskiego i średnioklasowego stylu życia (Leder 2013). Takie zainteresowanie pomijanymi aktorami i mechanizmami historii społecznej może intrygować; należy jednak odpowiedzieć sobie na pytanie, dlaczego powstaje coraz więcej podobnych książek, oraz jakie są ogólne cechy przedstawianych w nich narracji? Jakie warunki powinny spełniać publikacje poruszające tematykę historii ludowej?

Ten artykuł postara się odpowiedzieć na te pytania na przykładzie dwóch, naszym zdaniem, emblematycznych pozycji z 2020 roku: *Bękartów pańszczyzny. Historii buntów chłopskich* Michała Rauszera i *Ludowej historii Polski. Historii wyzysku i oporu. Mitologii panowania* Adama Leszczyńskiego. Artykuł rozpocznie się krótkim zarysem dziejów i dorobku polskiej historiografii, jeśli chodzi o historię ludową, następnie podsumuje główne cechy narracji w tych książkach, aby dalej rozważyć kwestie potencjalnych przyczyn klimatu intelektualnego i społecznego, który zaowocował zwiększonym zainteresowaniem kwestią chłopską (szerzej: ludową). Następnie chcielibyśmy zaproponować sugestie, które mogą pomóc w pisaniu historii ludowej w sposób jak najbardziej spójny i poprawny. Uważamy, że również w tworzeniu popularnej historii nie warto rezygnować z pewnych części akademickiej metodologii historycznej.

Zarys dziejów polskiej historiografii chłopów

Historia chłopów nigdy nie stanowiła pierwszorzędного obiektu zainteresowań polskiej historiografii, ani też polskiej kultury umysłowej w ogólności (Myśliwski 2003: 5). Patrząc z perspektywy współczesnego badacza, pierwsze znaczące próby ujęcia tematu dziejów włościan miały miejsce w dwudziestoleciu międzywojennym. Książki, w zamierzeniu stanowiące całościowe monografie

zagadnienia, opublikowali wówczas Aleksander Świętochowski (1925; 1928)¹ oraz Władysław Grabski (1929). W przypadku drugiego z autorów publikację książki poprzedziły liczne studia cząstkowe. W latach trzydziestych ubiegłego wieku badania archiwalne nad dziejami chłopów w okresie schyłkowej pańszczyzny prowadził prawnik Hipolit Grynwaser, silnie wspierany przez Instytut Gospodarstwa Społecznego z Ludwikiem Krzywickim na czele, w którego dociekaniach podejmowany jest zwłaszcza temat oporu wsi wobec systemu feudalnego (1935; 1938). Żaden ze wspomnianych badaczy nie był jednak profesjonalnym historykiem, a ich publikacje nie zdołały wytworzyć w okresie międzywojennym wyraźnego nurtu badań nad dziejami wsi. Wśród akademickich historyków wyróżniał się Franciszek Bujak, autor przyczynków do najnowszych (z ówczesnej perspektywy) dziejów wsi Galicji (por. Madurowicz-Urbańska 1976: 171–178). Z perspektywy współczesnych badaczy historii chłopów niezwykle cennym opracowaniem (a zarazem wyborem fragmentów źródeł) jest również *Chłop polski w Europie i Ameryce* Floriana Znanieckiego oraz Williama Thomasa (pierwsze wydanie w latach 1918–1920; wydanie polskie 1976). Niestety, owo dzieło było bardzo rzadko wykorzystywane przez historyków – być może z powodu uznania go za tekst „jedynie” socjologiczny, nie zaś mający również potencjał badawczy dla historiografii.

Z przyczyn ideologicznych tematyka chłopska stała się popularniejsza po II wojnie światowej, w okresie stalinizmu. Wiązało się to jednak z narzuceniem historykom nie tylko tematyki, ale i ram interpretacyjnych prowadzonych dociekań – w postaci zaksjomatyzowanych tez marksizmu-leninizmu. Powstały wówczas liczne prace, w których narzucona ideologia znacząco zniekształciła referowanie tematu (Piątkowski 1956). Widać to zwłaszcza w sztucznym interpretowaniu niemal wszelkich przejawów życia społecznego przy użyciu stalinowsko rozumianego konceptu walki klas. Widoczne jest również typowe dla marksizmu-leninizmu skoncentrowanie na instytucjach i ideologiach. Jednocześnie niektóre z tekstów, opublikowanych w tym okresie, zachowały wysoki poziom naukowy i cieszą się estymą klasyków (Burszta 1950; Kieniewicz 1951).

Czasy po odwilży październikowej charakteryzowały się zmniejszeniem, choć nie całkowitym zanikiem, presji marksizmu-leninizmu na badaczy historii chłopów. Równoległe z redukcją tego nacisku zmniejszyło się też zainteresowanie tematyką dziejów wsi w ogólności. Zarazem w pismach niektórych badaczy uwydatnia się typowe dla okresu gomułkowskiego i lat późniejszych powiązanie myśli realnego socjalizmu z polskim nacjonalizmem (por. Tyszka 2004: rozdz. V). Powstawały wówczas prace, które również znacząco zafałszowały historyczne realia. Za przykład można tu podać chociażby twórczość

¹ Wszystkie przypisy w tej sekcji tekstu mają charakter wskazania przykładów, a nie w pełni reprezentatywnej czy też wyczerpującej enumeracji.

Heleny Brodowskiej, narzucającej historycznym chłopom nowoczesne formy świadomości narodowej i politycznej (Brodowska 1967; 1984). Równolegle prowadzono drobiazgowo badania archiwalne, niestety ograniczające się czasem do prostego streszczania źródeł bez dawania im ogólniejszej interpretacji (Groniowski 1963). Realizowano również prace nad historią ruchu ludowego, którym ochoczo patronowali działacze Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego (Wycech 1966; Przybysz, Wojtas 1985). Ow nurt dociekań narzucał dziejom wsi tradycyjne ramy historiografii politycznej, koncentrującej się na wielkich postaciach, programach ideowych i instytucjach. W owym okresie wykształciła się również zorganizowana wokół Witolda Kuli polska szkoła historii gospodarczej, poświęcająca znaczną część swojej uwagi tematyce wiejskiej (Kula 1962; Kochanowicz 1992), która zdobyła szerokie uznanie. Prace o wysokiej wartości wyszły również spod pióra mediewisty Karola Modzelewskiego, chociażby *Chłopi w monarchii wczesnopiastowskiej* (1987).

Wiele prac powstałych w okresie PRL bywa do dziś wykorzystywanych w historiografii, gdyż pomimo mankamentów zawierają wiele istotnych danych faktograficznych. Należy jednak pamiętać, że przy ich lekturze konieczne jest przyjęcie odpowiedniego aparatu krytycznego, umożliwiającego oddzielenie sfery faktograficznej od zniekształceń ideologicznych.

Czasy po 1989 roku przynoszą zmniejszenie i tak niewielkiej intensywności badań nad historią chłopów. Ostrą krytykę niektórych poprzedników opublikował na łamach *Kwartalnika Historycznego* Nikodem Bończa-Tomaszewski, w znacznym zakresie negując wcześniejszy dorobek historiografii tematu (Bończa-Tomaszewski 2005). Niemniej jednak nadal kontynuowane są niektóre ze starszych nurtów badawczych, jak chociażby te związane z historią ruchu ludowego, skoncentrowane wokół Muzeum Historii Polskiego Ruchu Ludowego w Warszawie (Gmitruk 2000). Badania te cechuje jednak pewna tendencyjność i nie zdobywają szerszego rozgłosu w środowisku badaczy.

W ostatnich dwóch dekadach podejmowano pojedyncze próby badań nad historią polskich chłopów. Wspomnieć tu można prace Włodzimierza Mędrzecznego (2002), Marii Krisań (2008), Michała Łuczewskiego (2012) czy Olgi Linkiewicz (2018). Innowacyjność tych tekstów polega przede wszystkim na zdecydowanym przyjęciu perspektywy interdyscyplinarnej – uzupełnianiu warsztatu historyka o narzędzia interpretacyjne z zakresu socjologii czy antropologii. Każdy z tych badaczy po pewnym okresie zainteresowania dziejami wsi porzucił jednak tę tematykę na rzecz innych zagadnień. Od kilkunastu lat metodyczne badania nad historią chłopów w okresie nowożytnym prowadzą natomiast Piotr Guzowski (2008), Michał Kopczyński (1998, 2018) czy Tomasz Wiślicz (2001, 2020), zajmujący się przede wszystkim historią gospodarczą oraz społeczno-kulturową). Stanowią oni jednak wyjątki w środowisku historyków. Ich działania uzupełniają częściowo antropolodzy z Uniwersytetu Mikołaja

Kopernika w Toruniu, publikujący w ostatnich latach książki poświęcone historii kultury ludowej w XIX i XX wieku (Grochowski 2009; Wilczyńska 2019)². Nie zmienia to jednak faktu, że w środowisku akademickim dzieje chłopów stanowią od wielu lat temat poboczny, poza głównym nurtem badań, choć w ostatnich latach można zaobserwować stopniowe, cząstkowe ożywienie zainteresowania dziejami wsi. Kompleksowy przegląd najnowszych polskich nurtów historiograficznych, w tym historii chłopów, przedstawił Wiślicz podczas XX Powszechnego Zjazdu Historyków Polskich w Lublinie (Wiślicz 2019).

Od kilku lat w polskim dyskursie publicznym można obserwować powolne odejście od zawstydzenia tematyką chłopską i chłopskim rodowodem Polaków. W 2018 roku na łamach *Pisma* opowiadał o tym Roch Sulima, wieszcząc nadejście „nowej chłopomanii”. Tym mianem określał dostrzegane przez siebie tendencje zwrotu ku tematyce wiejskiej i ludowej, w znacznej mierze kontrastujące z wyraźnym dotychczas zawstydzeniem związanym z chłopskim dziedzictwem Polski. W „nowej chłopomanii” Sulima dostrzegał z jednej strony szansę na ujęcie w publicznym dyskursie tematyki ważnej, a jednak dotychczas spychanej na margines. Zarazem z jego wypowiedzi przebija się wątpliwość, czy sprawa nie zostanie podjęta w sposób zupełnie powierzchowny czy zideologizowany (Książek 2018). Można zaryzykować tezę, że Sulima w pewnym sensie przewidział powstanie pozycji będących głównym tematem tego artykułu; jednocześnie jego obawy nie ziściły się w pełni.

Bękarty pańszczyzny i Ludowa historia Polski jako próby stworzenia nowej narracji o chłopskiej historii

W 2020 roku opublikowano znaczną (w porównaniu do lat poprzednich) liczbę publikacji poruszających temat chłopskiej czy też ludowej historii Polski – zaczynając od powieściowego przedstawienia postaci Jakuba Szeli (*Ballada o Jakóbie Szeli* Radka Raka), przez popularnohistoryczne opracowania (*Bękarty pańszczyzny* Michała Rauszera i *Śladami Szeli. Diabły polskie* Piotra Korczyńskiego) na *Ludowej historii Polski* Adama Leszczyńskiego kończąc. Na maj 2021 roku planowana jest również premiera książki Kacpra Pobłockiego *Chamstwo. Ludowa historia Polski*, w 2021 roku ukazała się także kolejna publikacja Rauszera – *Sila podporządkowanych*, mająca formę rozprawy naukowej poświęconej tematyce oporu wobec systemu pańszczyźnianego. Kwestię ewentualnych przyczyn powstania wyżej wspomnianych pozycji w tak krótkiej perspektywie

² Należy zarazem zaznaczyć, że w środowisku antropologów wciąż niestety nie jest oczywistością ujmowanie kultury ludowej jako fenomenu zmiennego historycznie, co czyni wiele z prac jej dotyczących bardzo trudnymi do zaaplikowania do historii wsi.

czasowej porusza kolejna część artykułu. Ta część ma na celu stworzenie opisu narracji, która się z nich wyłania, próbę skontrastowania jej z narracjami dominującymi w historiografii chłopów polskich z lat wcześniejszych. Nasza uwaga skupi się głównie na dwóch pozycjach, autorstwa Rauszera i Leszczyńskiego. Rauszer w swojej książce skupia się na przejawach oporu chłopów wobec istniejących stosunków społecznych; z kolei *Ludowa historia* Leszczyńskiego dotyczy nie tylko doli chłopów, ale „dolnych 90% społeczeństwa – ludzi rządzonych, a nie rządzących; biednych, a nie bogatych; zwykle niewykształconych i zawsze podporządkowanych władzy” (Leszczyński 2020: 569). Ten artykuł skupi się na opisywanej przez Leszczyńskiego historii chłopów.

Zarówno Rauszer, jak i Leszczyński, wyrażają chęć stworzenia narracji o historii Polski, która stałaby w kontrze do obowiązującego obrazu przeszłości widzianej z perspektywy przedstawicieli szlachty (Rauszer 2020: 1; Leszczyński 2020: 570). Tytuł publikacji Leszczyńskiego nawiązuje zresztą do *Historii ludowej Stanów Zjednoczonych* Howarda Zinna (polskie wydanie 2016), która miała na celu odejście od historii opowiedzianej z perspektywy klasy posiadającej władzę. Stworzenie całościowej narracji o dziejach Rzeczypospolitej z perspektywy warstw podporządkowanych (chłopów, robotników) czy opisanie strategii oporu przejawianych przez chłopów pańszczyźnianych jawi się zatem jako projekt będący sprzeciwem wobec historii szlacheckiej, historii elit. Jak pisze we wstępie do *Bękartów pańszczyzny* Rauszer, opowieść o historii Polski z perspektywy elit jest „[...] jakby protezą przyszytą w miejsce kończyny, którą straciłem, nawet o tym nie wiedząc” (Rauszer 2020: 1). Tą metaforą Rauszer podkreśla nieuświadomioną nieobecność chłopów w popularnej historii Polski; historia chłopstwa zostaje wyrugowana z historycznego mainstreamu na tyle skutecznie, że jej brak jest nieodczuwalny. Tak jak pisał Myśliwski, kultura chłopstwa – a więc również historia – umarła na oczach polskiego inteligenta, który nawet nie zdaje sobie sprawy z bycia świadkiem owej śmierci (Myśliwski 2003: 11). Powstawanie coraz większej liczby opracowań dotyczących historii chłopów polskich można zinterpretować jako próbę ukazania inteligentowi polskiemu duchów tejże chłopstwa przeszłości.

Sięgając do terminologii z zakresu *subaltern studies*, Leszczyński i Rauszer odrzucają polską „historię konwencjonalną” (*conventional story*), w której warstwa szlachecka zajmuje dominujące miejsce, zamiast tego proponując nowe jej odczytanie. Podobnie postąpił Jan Sowa w *Fantomowym ciele króla* (2011), proponując krytyczne spojrzenie na system gospodarczy Rzeczypospolitej, który, oparty na pańszczyźnie, nie był w stanie konkurować z kapitalistycznymi gospodarkami Zachodu. Sowa widział w szlachcie „hamulcowych postępu” – szlachecki sprzeciw wobec wzmocnienia roli króla oraz miast i mieszczan nie pozwolił na rozwinięcie handlu zagranicznego czy zintensyfikowanie urbanizacji. W *Fantomowym ciele króla* przedstawiona jest wizja historii wyraźnie odmienna

od *conventional story* przekazywanej w szkole czy kulturze. Ważnym motywem w twórczości obydwu wspomnianych autorów jest kontrowanie jednostronnej, dominującej w szerokim obiegu naukowym i publicystycznym, „narracji szlacheckiej”, tj. takiej wizji historii Polski, która jest opowiadana przede wszystkim z perspektywy górnych warstw społeczeństwa. Chłopi są tu zazwyczaj zbywani milczeniem, albo traktowani jako grupa gorsza, mniej wartościowa albo po prostu nieciekawa. Stawiany bywa czasami niemal znak równości pomiędzy chłopstwem a chamstwem. Kultura ludowa, także w swoich bardziej wyrafinowanych formach, staje się tu czymś, co należało porzucić w przeszłości, by „awansować” do statusu Polaka (tj. kultury szlachecko-inteligenckiej). Poglądy tego rodzaju są do dziś podtrzymywane przez niektórych intelektualistów, np. Nowaka (2020). Dzieje się to pomimo tego, że podobne opinie zostały poddane surowej krytyce już w XIX wieku, chociażby przez środowisko etnografów skupionych wokół Oskara Kolberga, który w ludowości widział raczej element, a nie oponenta polskości. Poglądy promowane przez Andrzeja Nowaka spotkały się z polemiką również w bliższych nam czasach, i to również ze strony historyków o zbliżonych do niego pozycjach politycznych i światopoglądowych (np. Bończa-Tomaszewski 2005). Leszczyński, odnosząc się do interpretacji Nowaka, stwierdza, że jest ona wyrazem głębokiego upolitycznienia polskiej historiografii, która skutkuje gloryfikacją szlacheckich elit (Leszczyński 2020: 544). Co warto zaznaczyć, w opisywanych tu nowych nurtach intelektualnych nie musi chodzić o całkowite wyparcie historii szlachty czy inteligencji. W ujęciu Rauszera chodzi raczej o odpowiednie zbalansowanie, uzupełnienie dotychczasowych ujęć historii, w której 90% społeczeństwa było zazwyczaj zbywanych paroma zdaniem (Rauszer 2020: 8–16).

Kolejnym istotnym aspektem narracji Rauszera i Leszczyńskiego jest deklarowana przez nich chęć stworzenia opracowań historycznych, które dostępne są nie tylko dla historyków, ale też szerokiej rzeszy czytelników bez przygotowania metodologicznego. Projekt ten zrealizowany jest zwłaszcza w przypadku *Bękartów pańszczyzny*, która to praca została przez autora opisana jako popularnonaukowa wersja jego książki naukowej na temat buntów chłopskich (*Sily podporządkowanych*). *Bękarty pańszczyzny* mają formę eseju historycznego, antropologicznego, właśnie z uwagi na większą przystępność tej formy (Rauszer 2020: 13). Z kolei Leszczyński wyraźnie inspirowany jest Howardem Zinnem, któremu zresztą poświęcił znaczną część ostatniego rozdziału *Ludowej historii Polski*. Tym samym opowiada się po stronie historii krytycznej, ale też zwraca uwagę na konieczność stworzenia pozycji dostępnej „wykształconemu, ale niefachowemu” czytelnikowi. Obydwaj zaangażowani są w projekt stworzenia książek historycznych przeznaczonych dla szerokiego grona odbiorców, które – inaczej niż do tej pory – dotyczą nie tylko wielkich jednostek pochodzenia szlacheckiego, ale właśnie ludu. Żadna z obydwu omawianych tu prac nie ma

charakteru w pełni profesjonalnego, akademickiego. Wprost pisze o tym Rauszer, posługujący się w publikacji formą popularnej gawędy (Rauszer 2020: 14; akademicką publikacją będzie zaś jego *Siła podporządkowanych*); natomiast w przypadku Leszczyńskiego nie jest to niestety zadeklarowane wprost. Może to wprowadzać czytelnika w błąd, jakoby *Ludowa historia Polski* spełniała standardy fachowego, akademickiego pisanie o historii.

Książka Leszczyńskiego próbuje odczytać na nowo dzieje Rzeczypospolitej od czasów wczesnośredniowiecznych do 1989 roku, a *Bękart* *pańszczyzny* dotyczy jednego z fragmentów chłopskiej historii, mianowicie buntów i codziennego oporu. Choć różniące się skalą, obydwie projekty w zamierzeniu mają oddać głos uciskany³. Trzeba podkreślić, że w zdecydowanie większej mierze założenie to udało zrealizować się Rauszerowi. Wśród źródeł, z których korzysta, znajdują się ludowe pieśni, lamenty, poezje – chłopci nie są traktowani jako monolit, a uwaga Rauszera skupia się nie tylko na „spektakularnych” buntach chłopskich (na przykład rabacji galicyjskiej czy powstaniu Chmielnickiego), a na codziennych strategiach oporu, które dostępne są słabym. Chłopi uzyskują w książce Rauszera wielowymiarową podmiotowość i sprawczość; jawią się jako aktywni twórcy kultury oporu. Dla Rauszera równie ważne co zbrojne bunty są pieśni wyśmiewające panów czy sabotowanie pracy i lenistwo – niemal niezauważalne praktyki, które zadają kłam wizji chłopów pańszczyźnianych jako warstwy całkowicie podporządkowanej, pogodzonej ze swoim losem. Warto docenić również fakt, że pomimo popularnonaukowej formy publikacji Rauszer używa w niej w sposób efektywny, a zarazem nieuciążliwy dla czytelnika, akademickich narzędzi lektury źródeł historycznych. Dzięki temu umożliwił rzetelne wydobywanie z nich głosu podporządkowanych (por. zwłaszcza rozdz. III *Bękartów pańszczyzny*).

Leszczyńskiemu zdarza się korzystać z chłopskich lamentów czy suplik (Leszczyński 2020: 143–155), jednak inaczej niż Rauszer, nie widzi w nich wyrazu oporu, a raczej przedstawienie stosunków pańszczyźnianych (tamże, s. 144). Jak pisze, lamenty są „pewnym świadectwem społecznej świadomości”, które dają wyobrażenie o stosunkach pańszczyźnianych w siedemnastowiecznej Polsce (tamże, s. 143–144). Stwierdza jednak, że chłopci byli „racjonalnymi aktorami życia społecznego” (tamże, s. 135), a system społeczny Rzeczypospolitej stwarzał przestrzeń nie tylko do ucisku, ale też oporu, który wyrażał się w sabotowaniu pracy czy zbiegostwie. Leszczyński, inaczej niż Rauszer, zdecydowanie rzadziej korzysta jednak ze źródeł chłopskich, co tłumaczy utrudnionym do nich dostępem, szczególnie z okresu poprzedzającego XVII wiek.

³ Ze względu na objętość artykułu nie podejmujemy próby odpowiedzi na pytanie o charakterystykę ludu, klasy ludowej itp.; używamy określeń lud, uciskani, podporządkowani zamiennie, rozumiejąc przez to głównie warstwę chłopską.

Trudno już jednak usprawiedliwić tego typu postawę w referowaniu dziejów XIX i XX wieku.

Należy odnieść się do zarzutów o niebezpieczeństwo wystąpienia chłopomanii w pracach autorów poruszających tematykę historii chłopskiej. Zarówno Rauszer, jak i Leszczyński podejmują próbę zniuansowania kwestii znaczenia solidarności chłopskiej. Rauszer zwraca uwagę na zróżnicowanie statusów wewnątrz tej warstwy społecznej, nie uchyla się od poruszania kwestii trudnych, takich jak bunty będące erupcją przemocy. Cechą jego narracji jest zwrócenie uwagi na elementy racjonalności w działaniach chłopów, przy jednoczesnych próbach zaniechania paternalistycznych wyjaśnień skaz na ich portrecie zbiorowym. Analogiczna próba ze strony Leszczyńskiego niestety nie powiodła się, pomimo tego, że na ostatniej stronie *Ludowej historii...* wskazuje on na konieczność problematyzowania historii i niesprowadzania jej do „manichejskiej opowieści”, prostych dychotomii dobrzy chłopci–zli panowie. Przede wszystkim sporadycznie, w stosunku do możliwości i dotychczasowej praktyki historiografii, odwołuje się on do źródeł wytworzonych przez lud. W praktyce skutkuje to odbieraniem, a nie – jak deklaruje – przywracaniem, głosu klasom ludowym. W jego narracji dominują źródła szlacheckiej i inteligentkiej proveniencji, nawet w odniesieniu do okresów, w których nie można tego usprawiedliwić trudnym dostępem czy innymi czynnikami. Również interpretacyjny aparat teoretyczny, który aplikuje Leszczyński, często nie zważa na dotychczasowy stan badań oraz głosy chłopów wyrażone w źródłach. W efekcie zdarza się mu szkicować swoją narrację w kontrze do materiału źródłowego oraz ignorując opinie historycznych klas ludowych, narzucając natomiast historycznemu ludowi swoją, niekoniecznie uzasadnioną, wizję.

Społeczno-kulturowy kontekst zainteresowania chłopską historią po 1989 roku

Próbując odpowiedzieć na pytanie o charakterystykę narracyjną współczesnej polskiej (pop)historii społecznej dotyczącej chłopów i pańszczyzny, należy jednak podjąć próbę zidentyfikowania źródeł zainteresowania tą tematyką. Jak pisze Agnieszka Kolasa-Nowak, nauki społeczne po transformacji zainteresowane były tłumaczeniem bieżących przemian społeczeństwa polskiego i chętnie sięgały do wyjaśnień odnoszących się do historycznych uwarunkowań; tworzone były reinterpretacje historii, które były zarazem diagnozą teraźniejszości (Kolasa-Nowak 2018). W tym kontekście, jak postaramy się wyjaśnić w tej części tekstu, nie dziwi zwiększone zainteresowanie ludową historią Polski i próby objaśnienia wpływu dziedzictwa pańszczyzny na współczesne polskie społeczeństwo.

Wcześniej została przedstawiona charakterystyka narracji historycznych w dwóch głośnych pozycjach dotyczących pańszczyzny i chłopów (w *Bękartach pańszczyzny* i *Ludowej historii Polski*), nie ma więc potrzeby, aby ponownie zagłębiać się w cechy wspólne i rozbieżne przywołanych publikacji. Zadaniem tej części artykułu jest naszkicowanie osi czasu, na której kolejne punkty będą wydarzeniami politycznymi bądź kulturalnymi, które wydają się istotne dla zrekonstruowania źródeł zainteresowania chłopską historią Polski. Oczywiście, należy wspomnieć o tym, że niektóre dzieła tworzone są ze względu na osobiste, niezależne od szerszego dyskursu, doświadczenia autorów. Często rodzinne korzenie autorów (oraz poczucie rozdźwięku między nimi a popularnymi narracjami) grają kluczową rolę w zwrocie zainteresowań ku historii ludu. Wspomina o tym w przedmowie do swojej książki Rauszer (2020: 7). Prywatne, rodzinne doświadczenia są katalizatorem powstania *Bękartów pańszczyzny*, które łączą się z przyczynami „ogólnymi”, a więc np. sytuacją polityczną.

W poszukiwaniu nowoczesnych źródeł zainteresowania ludową historią Polski można cofnąć się do 2011 roku, kiedy premierę miała sztuka Moniki Strzępki i Pawła Demirskiego *W imię Jakuba S.* W tej sztuce duet Strzępka–Demirski skupił się na przedstawieniu postaci Jakuba Szeli, przywódcy rabacji galicyjskiej z 1846 roku, w *Weselu* Stanisława Wyspiańskiego przedstawionej jako kolektywny wyrzut sumienia (Czapliński 2020). Podobnie jak Wyspiański, Strzępka i Demirski widzą w Jakubie Szeli manifestację stosunków pańszczyźnianych – walki pomiędzy panem a chamem, między szlachtą a chłopami, w końcu między ludem a elitami. Strzępka i Demirski wskazywali na wciąż żywe dziedzictwo pańszczyzny w mentalności Polaków, tym samym korespondując z *Fantomowym ciałem króla* (Sowa 2013) i późniejszą *Prześnioną rewolucją* Ledera (2013). Jakub Szela pozostaje zresztą postacią obecną w polskim *imaginarium* – laureatem Nagrody Nike w 2020 został Radek Rak (2019) za powieść *Baśń o wężowym sercu albo wtóre słowo o Jakóbie Szeli*.

Kolejnym symptomem rosnącego zainteresowania problematyką pańszczyzny i historii chłopskiej w kulturze było powstanie filmu *Niepamięć* (reż. Piotr Brożek 2015), opisywanego jako „pierwszy film o pańszczyźnie”, w którym Magdalena Bartecka (potomkini chłopów) i Franciszek Ledóchowski (potomek szlachty) wyruszają w podróż na polską wieś, próbując zrozumieć relacje między chłopami a panami, jednocześnie wskazując na – znowu – dziedzictwo pańszczyzny w polskiej rzeczywistości społecznej. Film wywołał dyskusję w mediach na temat wzajemnych połączeń miasta i wsi, wskazując, nieco obrazoburczo, na chłopskie pochodzenie znakomitej większości Polaków. Wydaje się bowiem, że w latach dziewięćdziesiątych sarmacka wizja przeszłości Polski, w której wszyscy jesteśmy ze szlachty, stała się tak obowiązująca, że jakiegokolwiek odejście od niej wywoływało zaskoczenie.

Te wydarzenia można uznać za pierwsze sygnały w polskiej kulturze wskazujące na rosnące zainteresowanie historią społeczną chłopów polskich i jej znaczenia dla kształtu współczesnego społeczeństwa. Należy podkreślić, że takich przejawów zainteresowania jest stosunkowo niewiele; w pewnych kręgach wywołały jednak żywe dyskusje, co mogło przełożyć się na zmianę wektorów zainteresowania badaczy i publicystów.

Uwarunkowania polityczne po 2015 roku jako kontekst powstania *Bękartów pańszczyzny i Ludowej historii Polski*

W 2015 roku Prawo i Sprawiedliwość wygrało najpierw wybory prezydenckie, a parę miesięcy później wybory parlamentarne (niemal 38% głosów poparcia). Zwycięstwo partii postrzeganej przez część mediów i komentatorów rzeczywistości społecznej jako populistyczna, zwróciło uwagę na klasę ludową. Partie populistyczne mają *ex definitione* budować swoją narrację ideologiczno-społeczną używając dychotomii elity–lud; w tym względzie Prawo i Sprawiedliwość nie jest uznawane za wyjątek. Tym samym w 2015 roku szeroko pojęty lud (mowa tutaj nie jedynie o wsi, ale też o małych miasteczkach i, ogólnie rzecz biorąc, osobach należących do klasy ludowej nie tylko w ujęciu materialnym, ale też stylu życia) stał się przedmiotem analizy jako podmiot polityczny. Nagle ów efemeryczny „lud” miał decydujący głos w sprawach państwa. Jak to się stało? Maciej Gdula w swoim raporcie *Nowy autorytaryzm* (2018) przedstawia możliwe źródła zwycięstwa wyborczego Prawa i Sprawiedliwości, mianowicie narrację aspiracyjną w kampanii wyborczej, czyli możliwość „doskoczenia” do poziomu Europy Zachodniej poprzez wprowadzenie świadczeń takich jak „Rodzina 500+” (Gdula 2018: 11). Później zaczęto podejmować działania prowadzące do centralizacji władzy i ataków na instytucje takie jak Trybunał Konstytucyjny. Mimo tych działań, które były i są oburzające dla wyborców Platformy Obywatelskiej, Lewicy i innych środowisk niechętnych Prawu i Sprawiedliwości, poparcie dla partii rządzącej utrzymywało się na mniej więcej takim samym poziomie.

Kolejne analizy skupiały się na przyczynach niezmiennego poziomu poparcia dla Prawa i Sprawiedliwości. „Lud” jawi się w nich albo jako hegemoniczna grupa, której sympatie polityczne kierują się w stronę PiS ze względu na gniew skierowany w stronę klasy politycznej reprezentowanej przez Platformę Obywatelską i Lewicę, albo jako grupa, która kieruje się tylko swoim interesem ekonomicznym, nie rozumiejąc i nie zważając na wartości takie jak niezależność wymiaru sprawiedliwości, szacunek dla mniejszości etnicznych i seksualnych, *et cetera*.

Problem z podziałem na „interesy” i „wartości” jest, jak pisze Gdula, trojaki. Po pierwsze, tworzy on wizję ludu jako niezdolnego do kierowania się w swoich

wyborach wartościami, kwestiami, które nie mają bezpośredniego przełożenia na dobrobyt ekonomiczny. Po drugie, wszelkie próby wyjaśnienia motywacji politycznych ludu sprowadzają się do usprawiedliwiania ich słusznym gniewem klasowym bądź skutkami wykluczenia ekonomicznego. Po trzecie, lewica odczuwa przymus usprawiedliwiania swoich działań odnoszących się do wartości, uważając, że dla ludu mogą być one niezrozumiałe bądź niesłuszne (Gdula 2018: 12–13).

Kolejną publikacją „powyborczą” jest raport *Polityczny cynizm Polaków* autorstwa Przemysława Sadury i Sławomira Sierakowskiego (2019), który powstał po wyborach do Parlamentu Europejskiego w maju 2019 roku. Według badaczy jedną z najważniejszych emocji społecznych, którymi kierują się wyborcy PiS, jest niechęć wobec „wielkowiejskich elit”, reprezentowanych w ich odczuciu przez polityków Koalicji Obywatelskiej, Wiosny czy Sojuszu Lewicy Demokratycznej (Sadura, Sierakowski 2019: 7). Raport Sadury i Sierakowskiego stanowi kolejną próbę opisu wyborców ze wsi i małych lub średnich miast, co jest dowodem na zwrócenie uwagi na „lud” jako podmiot polityczny.

Naszą rolą nie jest udzielenie odpowiedzi na pytanie, czy lud jest zdolny do kierowania się wartościami, resentymentem czy też jego priorytetem jest grupowy interes ekonomiczny; intencją nie jest przedstawienie recepty na pozyskanie przez Lewicę nowych wyborców, ani próba stworzenia ostatecznej definicji „ludu”. Próbowujemy znaleźć odpowiedź na pytanie, w jaki sposób lud opisywany jest jako podmiot polityczny i gdzie znajdują się źródła tegoż opisu. Jednocześnie staramy się zwrócić uwagę, że zainteresowanie ludem w kontekście wyborów politycznych stało się jedną z przyczyn zwiększonego popytu na analizy habitusu ludowego utożsamianego ze wsią. Relacja między historiografią a próbami socjologicznych i politologicznych wyjaśnień decyzji politycznych ludu jest dwojaka. Polska historiografia wpływa na sposób myślenia o klasie ludowej, tym samym zwiększając zapotrzebowanie na analizy z zakresu historii i socjologii historycznej, które problematyzują kwestie chłopskie i ludowe. Historia ma tu za zadanie tłumaczyć teraźniejszość (skąd się biorą otaczające nas zjawiska?). Zarazem ujęcie przeszłości stanowi poniekąd odbicie tego, jak autorzy patrzą na obecną rzeczywistość społeczną (np. świadomy, lub nie, prezentyzm). Powyborcze zainteresowanie przyczynami zwycięstwa Prawa i Sprawiedliwości jest częścią klimatu polityczno-intelektualnego, który mógł zaowocować powstaniem takich pozycji jak *Bękarty pańszczyzny* Rauszera czy *Ludowa historia Polski* Leszczyńskiego.

Kolejnym możliwym czynnikiem wpływającym na zainteresowanie historią chłopską jest próba stworzenia i narzucenia społeczeństwu obowiązującej opowieści o przeszłości Polski. Warto wziąć pod uwagę rolę państwa i polityki w tworzeniu obowiązującej historii, za pomocą tak zwanej polityki historycznej. Polityka historyczna, jak pisze Łuczewski, stanowi innowację

semantyczną, która pojawiła się w Polsce po raz pierwszy w latach dziewięćdziesiątych, by stać się pojęciem podstawowym w sferze publicznej podczas pierwszej kadencji rządów Prawa i Sprawiedliwości (Łuczewski 2016a: 222). Wtedy to przeszłość stała się istotnym punktem odniesienia, niejako w kontrze do retoryki ciągłego postępu i skierowania uwagi na przyszłość (por. Bauman 2018: 7–25). Jak pisze Rafał Matyja (2009), po zwycięstwie wyborczym braci Kaczyńskich w 2005 roku przeprowadzona została tzw. rewolucja semantyczna: marginalizowana wizja III RP (korupcja, niejasne układy polityczno-biznesowe) zaczęła przenikać do głównego nurtu wyobraźni społecznej, powstało nowe pojęcie opisujące rzeczywistość: IV RP, które to pojęcie przez pewien czas było podstawowym zwrotem używanym do opisanie rządów PiS w latach 2005–2007. Funkcję IV RP przejęła po wyborach z 2015 roku „dobra zmiana”, hasło, które działa identycznie: służy symbolicznemu oddzieleniu przeszłości (skorumpowanej, pogrążonej w kryzysie) i przyszłości. Polityka historyczna jako projekt polityczno-społeczny ma swoje korzenie na początku XXI wieku, mając na celu stworzenie nowej wielkiej opowieści o polskiej historii, odwołującej się do długiego trwania: I RP, powstania warszawskiego, „Solidarności” (Łuczewski 2016a: 232). Sednem polityki historycznej jest spojrzenie w przeszłość, aby tworzyć teraźniejszość i przyszłość. Projektami polityki historycznej było, chociażby, stworzenie Instytutu Pamięi Narodowej czy Muzeum Powstania Warszawskiego. Największe emocje w sporach o politykę historyczną wywołała nowelizacja ustawy o IPN, w której przewidywano możliwość ukarania za „szkalowanie narodu polskiego”, a więc na przykład za podkreślanie współczesnictwa Polaków w ludobójstwie Żydów podczas II wojny światowej (weszła w życie 1 marca 2018 roku). W tym kontekście polityka historyczna prowadzona przez Prawo i Sprawiedliwość jawi się jako próba stworzenia obowiązującej historii o polskiej polityce jako historii krzywd, historii bohaterskiej, historii moralnie czystej. Polityka historyczna jest walką o kapitał moralny, godność, prestiż, uznanie. Łuczewski pisze o „grach pamięci” (*memory games*), w które angażują się państwa, prowadząc swoją własną politykę historyczną; gry te mają na celu uzyskanie wysokiego statusu moralnego (Łuczewski 2017: 25–26). W grze pamięci niezwykle istotne jest znalezienie bohaterów, swoich herosów. Chociaż Łuczewski pisze o politykach historycznych *między* państwami, można zaryzykować tezę, że podobne gry pamięci toczą się również *wewnątrz* danych państw, w tym w Polsce. Powstawanie nowych publikacji mających na celu stworzenie nowej narracji o historii Polski, kiedy głos oddaje się uciskanym, jest częścią gry pamięci, w której kapitał moralny zyskuje się stając po stronie uciskanych, a więc np. chłopów, i znajduje się nowych, najczęściej zbiorowych bohaterów.

Wydaje się, że publikacje zwracające uwagę na wyzysk chłopów pańszczyźnianych oraz przeszłość tradycyjnie „zapomnianych” warstw narodu polskiego

są próbą stworzenia „kontry” wobec obowiązującej wizji historii Polski. Zamiast historii wielkich jednostek – królów, polityków, dowódców wojskowych – tworzona jest historia warstw społecznych, narracja o powolnej emancypacji ludu, rozumianego jako większość społeczeństwa. W III RP wiedza ta została w dużej mierze zapomniana. Publikacje Rauszera i Leszczyńskiego są popularyzowaniem alternatywnej wizji historii, kontrą do obowiązującej narracji. W tym sensie zainteresowanie chłopską historią Polski można charakteryzować jako *backlash* wobec polityki historycznej prowadzonej przez rządzących (Dunin 2020). Należy jednak ostrożnie podchodzić do automatycznego utożsamiania autorów opracowań dotyczących ludowej historii Polski z projektem politycznym lewicy; rozpinanie sporu pomiędzy historią elit a historią ludową na osi prawica–lewica jest uzasadnione w niektórych przypadkach, jednak zwłaszcza w przypadku historyków akademickich (np. Bończy-Tomaszewskiego, Mędrzeckiego, Wiślicza, Krisań) byłoby nadużyciem.

W tej części artykułu wskazaliśmy dwie możliwe części składowe klimatu intelektualnego, w którym powstawały projekty podejmujące tematykę historii ludowej Polski. Po pierwsze, po wyborach w 2015 i 2019 roku lud wyłonił się jako podmiot polityczny i przedmiot zainteresowania socjologów i politologów, którzy usiłowali odpowiedzieć na pytania dotyczące preferencji wyborczych i mentalności polskich wsi, małych miast i miasteczek. Po drugie, polityka historyczna Prawa i Sprawiedliwości, przedstawiająca historię Polski jako historię wielkich jednostek i uprzywilejowanych warstw społeczeństwa wywołała *backlash* wobec siebie samej.

Dokąd dalej? Dalszy rozwój polskiej historiografii ludowej

Nowe tendencje w popularnej historiografii związane z historią klas ludowych na ziemiach polskich wymagają wypracowania nowych standardów badawczych – zarówno metodologicznych, jak i teoretycznych. Zważywszy, że zarówno polsko-, jak i anglojęzyczni twórcy, wysunęli w kwestii metodologii i teorii interesujące propozycje, można szukać u nich inspiracji. Krytyczne podejście do dotychczasowych prób badawczych może być pomocne przy projektowaniu kolejnych zadań. Poniższy zarys nie stanowi jednak kompleksowego programu metodologiczno-teoretycznego. Jego wypracowanie jest kluczowe dla szerzej zakrojonych badań, wykracza natomiast poza ramy niniejszego tekstu.

Przede wszystkim należy podkreślić wartość przeprowadzania kompleksowych kwerend bibliograficznych i archiwalnych. Fakt, że książki dotyczące historii ludu pisane są dla szerokiego, niekoniecznie fachowego grona odbiorców (co oczywiście stanowi raczej zaletę niż wadę) oraz że ich autorzy często nie są zawodowymi historykami, nie może usprawiedliwiać wybiórczości (*cherry*

picking) czy wręcz ignorancji w zakresie dotychczasowej fachowej literatury przedmiotu. Nawet jeśli dany autor podjąłby się krytyki swoich poprzedników, czy wręcz chciał tworzyć swój wywód w kontrze do dotychczasowej narracji, powinien być świadomy stanu badań. Nie jest to kwestia czysto formalnej sztuki dla sztuki, lecz tego, że dzięki odpowiedniemu odczytaniu można uniknąć wielu błędów oraz odnaleźć cenne wskazówki do własnych dociekań, nawet pomimo oczywistych mankamentów poprzednich prac. Niektóre z nowszych publikacji ujmujących w popularnonaukowy sposób dzieje chłopów, chociażby *Ludowa historia Polski* Leszczyńskiego, zupełnie nie odnotowują chociażby istnienia dorobku Mędrzeckiego i Krisań, czy też znacznej części opracowań Grynwasera oraz Wiślicza (i wielu innych), zawierających niezwykle cenne wątki.

Analogiczna postawa dotyczy również źródeł. Warto, by autor znał większość źródeł związanych ze swoim tematem nie tylko z drugiej ręki; by przeprowadzał pełnoprawne kwerendy, a cytując źródła, umieszczał je w odpowiednim kontekście. W zbiorach archiwalnych znajdują się nie tylko dokumenty urzędowe, ale choćby i egodokumenty (dokumenty osobiste), na przykład przechwycone przez cenzurę czy też kompilowane na potrzeby różnych instytucji. Nie powinno się więc zaniedbywać kwerend archiwalnych jako rzekomo skutkujących pozyskaniem informacji tylko o narracjach elit. Nawet najbardziej intrygujące i pasujące do tezy autora świadectwa powinny zaś być weryfikowane, czytane ze zdrową dozą podejrzliwości oraz umieszczane w odpowiednim kontekście innych źródeł, jak i opracowań.

Szczególną wartość mają egodokumenty, tj. źródła wytworzone przez badaną grupę. W przypadku ludowej historii Polski mamy tu do czynienia z komfortową, ale i wymagającą sytuacją: chłopskie egodokumenty są łatwo dostępne już od pierwszej dekady XIX wieku. Niemniej do dziś pokutuje w literaturze błąd, że najstarszym tego typu tekstem były dopiero wspomnienia Kazimierza Deczyńskiego napisane w 1838 roku (np. u Leszczyńskiego 2020: 322)⁴. Na tle innych regionów Europy Środkowo-Wschodniej zbiór ludowych listów i pamiętników jest wyjątkowo bogaty (por. Krisań 1998; Mędrzecki 2002: 13–20). Zarazem większość z nich nie została jeszcze opracowana i poddana odpowiedniej analizie za pomocą zaawansowanych narzędzi nowoczesnej humanistyki (teorie antropologiczne, narzędzia do badań narracyjnych i językowych). Niektórzy z badaczy minionych dekad wyrażali wręcz błędne przekonanie, że polscy chłopci egodokumentów nie wytwarzali lub wytwarzali bardzo mało (por. Brodowska 1992: 9–11). Owa pomyłka została jednak zweryfikowana, a wiele z egodokumentów zostało scyfryzowanych bądź wydanych drukiem, Są więc

⁴ Por. Uljasz 2013 oraz Puczek 2015; przypadek Jury Gajdzicy stawia zarazem istotne pytanie badawcze: czy aby na pewno wszyscy chłopci z definicji należą do klasy ludowej, jak to się zazwyczaj milcząco zakłada?

łatwo dostępne i nie ma żadnego powodu, by nie czerpać obficie z ich bogactwa. Ich wykorzystanie ma charakter nie tylko metodologiczny, lecz również ideowy – trudno wyobrazić sobie mówienie o klasach ludowych nie oddając głosu im samym. Nie powinno się narzucać im nie tylko narracji źródeł burżuazyjnej proweniencji, ale i własnych opinii piszącego opracowanie. Warto stosować metody pozwalające na odfiltrowanie głosu *subalterns* ze źródeł tworzonych przez tych, którzy posiadali władzę i głos. Warto zarazem porzucić złudzenia o egodokumentach jako „czystych” źródłach, wyrażających wprost, w pełni i nieskrępowanie, przekonania jednostki i grupy, do której przynależała. Uwarunkowania społeczno-kulturowe są wręcz szczególnie ważne przy krytyce tych źródeł, gdyż wpływały na nie z wielką siłą, lecz w sposób bardzo subtelny i nieraz trudny do wychwycenia⁵.

Dla rozwoju badań nad historią chłopów potrzebne są również odpowiednie teorie interpretacyjne. Dotychczas wskazywano, chociażby, na *Ludową historię Stanów Zjednoczonych* Howarda Zinna jako możliwy wzór (Leszczyński 2020: 562–577). Jest to jednak wysoce problematyczna propozycja, choćby ze względu na to, że wedle dzisiejszych standardów teoretycznych książka Zinna jest po prostu zdezaktualizowana – i to od około 30 lat (pierwotne wydanie książki Zinna ma 41 lat, a ostatnia reedycja w języku oryginału – 12). Proponowane w niej ujęcia zostały już kilkadziesiąt lat temu wyparte w międzynarodowym obiegu idei przez postmarksistowską szkołę *subaltern studies* oraz polemizujących z nią marksistów, np. Vivka Chibbera.

Główną inspiracją, którą polscy badacze historii chłopów mogą przejąć od *subaltern studies* na polski grunt, jest przyznanie chłopom pełnoprawnej podmiotowości ze wszystkimi tego konsekwencjami. Wiąże się z tym uznanie faktu, że klasy ludowe nie są jednolite, a ich przedstawiciele mogą czasem mieć niejednorodne poglądy. Znacznie różnicuje ich także status materialny, pozycja społeczna (szczególnie wewnątrz grup pierwotnych) czy kapitał kulturowy – do tego stopnia, że różni chłopci mogli mieć zupełnie sprzeczne interesy czy diametralnie różne położenie. Zależnie od przyjmowanych kryteriów daną jednostkę można czasem uplasować bardzo wysoko, albo bardzo nisko w hierarchii społecznej wsi. Przykładowo, stosunek społeczności do wędrownych żebraków (tzw. dziadów) był wyraziście ambiwalentny – lokowali się na samym dole drabiny ekonomicznej, ale ich autorytet duchowy ustępował tylko księżom (por. Grochowski 2009: 53–60). Jak choćby sugerowała już dotychczasowa historiografia, części chłopów – i to niekoniecznie w ścisłej korelacji z zamożnością – dużo bliżej było ideami, sympatiami i aspiracjami do dworu niż do niektórych innych chłopów (Groniowski 1966), albo do przeciwników ruchów

⁵ Na temat krytyki egodokumentów jako źródła zob. np. cząstkowy szkic u Elwiry Wilczyńskiej (2019: 168–182).

dziś uznawanych za emancypacyjne. Polskie chłopki miały chociażby bardzo negatywne zdanie o emancypantkach i kategorycznie uważały, że nie reprezentują one ich interesów (por. Mędrzecki 1994, 1995). Jest to szczególnie ważne przy kreśleniu analogii przeszłości z teraźniejszością – warto unikać upolityczniania tematu w duchu prezentystycznym. Bardzo ryzykowne są takie wnioski, że skoro chłopci byli uciskani, a ruchy lewicowe niosą na sztandarach hasła emancypacji, to chłopci byli z ducha (choćby i podświadomie) lewicowi, a ich najwierniejszą reprezentacją były/są organizacje lewicowe. Przedstawiciele klas ludowych często dobierają swoich sojuszników i wyznaczają swoje priorytety zupełnie inaczej niż współczesna czy historyczna inteligencja by chciała (por. np. Sadura, Sierakowski 2019: 11–15). Nie można również wymagać od historycznych źródeł przyjmowania współczesnej optyki ideowej i wrażliwości oraz oceniać ich autorów negatywnie, gdy mają poglądy odbiegające od naszych standardów, choćby jak na swoje czasy były wybitnie emancypacyjne w stosunku do głównego nurtu opinii publicznej.

Na marginesie warto wspomnieć, że błędy tego typu niestety zdarzają się w najnowszej literaturze. Przykładem tego może być umieszczony w *Ludowej historii Polski* wywód dotyczący rzekomo antychłopskich poglądów Piotra Skargi. Janusz Tazbir, w ogólności mający krytyczną opinię o nowożytnych jezuitach, na potrzeby napisania biografii kaznodziei przeanalizował całość jego spuścizny i na tej podstawie uznał go na tle epoki za wytrwałego obrońcę chłopów. Publikacja Leszczyńskiego natomiast gromi Skargę. Czytelnik znajdzie w niej lakoniczne, jednozdaniowe wrywki z *Kazań Sejmowych* i to wyłącznie na ich podstawie ferowany jest surowy wyrok. Nic nie wskazuje na to, by jego autor zapoznał się z kontekstem wypowiedzi, bądź ogółem spuścizny Skargi. Biografii autorstwa Tazbira nie ma w bibliografii jego pracy, choć jest to podstawowe opracowanie dotyczące jezuit. Leszczyński zignorował też fakt, że w pamięci chłopów Skarga zapisał się bardzo pozytywnie, co stoi w sprzeczności z podnoszonymi przez niego samego postulatami oddawania głosu chłopom i nienarzucania im cudzych narracji (zob. Leszczyński 2020: 195–196; por. Tazbir 1978: 5–6, 193–202, 296–312).

Szkoła *subaltern studies* spotkała się jednak w ostatnich latach z wyrazistą polemiką marksistowskich teoretyków, którzy, choć zgadzali się z nią w wielu kwestiach, wysuwali również wielorakie zastrzeżenia. Ze względu na objętość niniejszego artykułu nie ma możliwości kompleksowego zreferowania tu całego bogactwa debaty między tymi środowiskami (zob. Warren 2017). Od czołowego krytyka *subaltern studies* – Vivka Chibbera – można jednak odebrać inną kluczową lekcję. Jest nią unikanie redukcjonizmu historycznego i mimowolnej orientalizacji (albo wręcz prymitywizacji) badanej grupy. Niektóre z dotychczas napisanych prac, np. autorstwa Leszczyńskiego, kreują natomiast dualną, antagonistyczną wizję dziejów: chłopci istnieją w niej właściwie tylko

po to, aby być uciskanymi albo buntować się przeciw uciskowi, inne wymiary ich bytowania albo w ogóle nie zostały przedstawione, albo zostały zepchnięte na margines wywodu. Takie postawienie sprawy – choć zapewne w zamiarze emancypujące i ukazujące opór ludu – w istocie wskrzesza najgorsze aspekty ideologii sarmatyzmu. Degraduje chłopów z prawdziwie podmiotowych osób, o bogactwie charakterów, postaw, opinii i obyczajów, do jednowymiarowych, nieodróżnicowanych trybików w deterministycznej maszynie dziejów. Nie ma tu miejsca ani na historię kultury, mentalności, gospodarowania, codzienności, pobożności i wielu innych ważnych aspektów życia. Chłop staje się paradoksalnie tym, czym chcieli go widzieć niektórzy z sarmatów – nierozumną maszynką do pracy (*instrumentum vocale*) albo do buntu przeciw pracy – i niczym więcej (por. Chibber 2013: 284–296). Na ogólniejszy problem tendencyjności i banalizacji w narracjach dotyczących historii chłopów zwróciła uwagę również Justyna Kruk-Siwiec (2019).

Prócz wspomnianych powyżej propozycji z kręgu *subaltern studies* tudzież Chibbera, można również zwrócić się ku nieco starszym propozycjom teoretyczno-metodologicznym, np. ku szkole „Annales”. Ze względu na objętość niniejszego tekstu zrezygnowano z opisu jej założeń, zachęcamy jednak do zapoznania się z opracowaniami jej poświęconymi (np. Wiślicz 2004).

Podsumowanie

Historia, a zwłaszcza jej popularne opracowania, ma wielką moc. Jest instrumentem walki politycznej, jako jeden z wielu czynników może pomagać w objaśnianiu teraźniejszości. Historiografia nigdy nie powstaje jednak w próżni. To, w jaki sposób opisuje się przeszłość, jest w pewnym stopniu uwarunkowane sytuacją polityczno-społeczną, w której żyje autor. Ten tekst jako punkt wyjścia przyjmuje stwierdzenie, że powstawanie coraz większej liczby popularnonaukowych pozycji dotyczących historii ludowej zostało skatalizowane przez klimat społeczno-polityczny po 2015 roku (wygranej Prawa i Sprawiedliwości w kolejnych wyborach, dyskusji nad polityką historyczną rządu). To, w jaki sposób Rauszer i Leszczyński, których książki analizowaliśmy w artykule, piszą o ludowej historii Polski, jest odejściem od historii wielkich jednostek opowiedzianej z perspektywy historii szlacheckiej; autorzy starają się wprowadzić punkt widzenia podporządkowanych, podkreślać sprawczość chłopów pańszczyźnianych, a przede wszystkim stworzyć publikacje, które byłyby dostępne szerokiej rzeszy czytelników.

Projekt popularyzacji historii ludowej jest zjawiskiem dosyć nowym, które nie wypracowało jeszcze swoich standardów metodologicznych. Zadaniem

niniejszego artykułu nie było stworzenie koherentnego programu metodologicznego, a jedynie zaproponowanie kilku wskazówek dla przyszłych autorów. Niezależnie od tego, kto ma być docelowym odbiorcą wydawanych publikacji, warto zaczerpnąć pewne standardy z metodologii historii akademickiej. Wśród nich znajduje się imperatyw przeprowadzania solidnych kwerend i odwoływanie się do korpusu badań już przeprowadzonych. Jeśli nowa historia ludowa ma mieć na celu „oddanie głosu” warstwom podporządkowanym, cenne byłoby korzystanie z egodokumentów. Warto też czerpać z dorobku *subaltern studies*, jak i różnorodnych krytyków tej szkoły, aby przedstawić wierny, zniuansowany obraz opisywanych warstw społecznych.

Podziękowania

Autorzy dziękują za pomoc i cenne uwagi: Marcie Bucholc, Arturowi Markowskiemu, Przemysławowi Batorskiemu, Darii Chibner, Piotrowi Kaszczyżynowi, Marcinowi Kędzierskiemu, Maciejowi Komornikowi, Agnieszce Laddach, Konstantemu Piławie, Michałowi Rzeczyckiemu, Emilii Sieczce oraz Piotrowi Wilkinowi.

Bibliografia

- Bauman, Zygmunt. 2018. *Retrotopia. Jak rządzi nami przeszłość*. Przekład Karolina Lebek. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Bończa-Tomaszewski, Nikodem. 2005. Polskojęzyczni chłopci? Podstawowe problemy nowoczesnej historii chłopów polskich. *Kwartalnik Historyczny*, 2: 91–111.
- Brodowska, Helena. 1967. *Ruch chłopski po uwłaszczeniu w Królestwie Polskim. 1864–1904*. Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe.
- Brodowska, Helena. 1984. *Chłopi o sobie i Polsce. Rozwój świadomości społeczno-narodowej*. Warszawa: Ludowa Spółdzielnia Wydawnicza.
- Brodowska, Helena. 1992. Problemy badawcze świadomości chłopów w okresie zaborów. *Acta Universitatis Lodziensis. Folia Historica*, 45: 9–21.
- Brożek, Piotr. 2015. *Niepamięć*. <https://www.youtube.com/watch?v=aDiVKzl9hTU>.
- Burszta, Józef. 1950. *Wieś i karczma. Rola karczmy w życiu wsi pańszczyźnianej*. Warszawa: Ludowa Spółdzielnia Wydawnicza.
- Chibber, Vivek. 2013. *Postcolonial Theory and the Specter of Capital*. London: Verso Books.
- Czapliński, Przemysław. 2020. Antybaśń o Szeli. *Czas Kultury*. <https://czaskultury.pl/czytanki/antybasn-o-szeli/>
- Dunin, Kinga. 2020. Po co nam ludowa historia Polski? *Krytyka Polityczna*. <https://krytykapolityczna.pl/kultura/czytaj-dalej/kinga-dunin-czyta/adam-leszczynski-ludowa-historia-polski-recenzja/>.

- Gdula, Maciej. 2018. *Nowy autorytaryzm*. Warszawa: Wydawnictwo Krytyki Politycznej.
- Gmitruk, Janusz. 2000. *Bataliony chłopskie 1940–1945*. Warszawa: Muzeum Historii Polskiego Ruchu Ludowego.
- Grabski, Władysław. 1929. *Historja wsi w Polsce*. Warszawa.
- Grochowski, Piotr. 2009. *Dziady. Rzecz o wędrownych żebrakach i ich pieśniach*. Toruń: Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Mikołaja Kopernika.
- Groniowski, Krzysztof. 1963. *Realizacja reformy uwłaszczeniowej 1864 roku*. Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe.
- Groniowski, Krzysztof. 1966. *Kwestia agrarna w Królestwie Polskim 1871–1914*. Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe.
- Grynwaser, Hipolit. 1935. *Kwestja agrarna i ruch włościan w Królestwie Polskim w pierwszej połowie XIX wieku. Studium archiwalne*. Warszawa.
- Grynwaser, Hipolit. 1938. *Sprawa włościańska w Królestwie Polskim w latach 1861–62 w świetle źródeł archiwalnych*. Warszawa.
- Guzowski, Piotr. 2008. *Chłopi i pieniądze na przełomie średniowiecza i czasów nowożytnych*. Kraków: Wydawnictwo Avalon.
- Kieniewicz, Stefan. 1951. *Ruch chłopski w Galicji w 1846 roku*. Wrocław: Wydawnictwo Zakładu Narodowego im. Ossolińskich.
- Kochanowicz, Jacek. 1992. *Spór o teorię gospodarki chłopskiej. Gospodarstwo chłopskie w teorii ekonomii i historii gospodarczej*. Warszawa: Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego.
- Kolasa-Nowak, Agnieszka. 2018. Od idei „homo sovieticus” do „mentalności folwarcznej” Polaków. O używaniu przeszłości w dyskursie socjologicznym i publicznym. *Res Historica* 46: 301–320. DOI: 10.17951/rh.2018.46.301–320.
- Kopczyński, Michał. 2018. *Historia gospodarcza ciała. Studia z dziejów biologicznego standardu życia na ziemiach polskich*. Warszawa: Oficyna Wydawnicza Mówiący Wiek.
- Kopczyński, Michał. 1998. *Studia nad rodziną chłopską w Koronie w XVII–XVIII wieku*. Warszawa: Krupski i S-ka.
- Korczyński, Piotr. 2020. *Śladami Szeli. Diabły polskie*. Warszawa: Wydawnictwo RM.
- Krisań, Maria. 2008. *Chłopi wobec zmian cywilizacyjnych w Królestwie Polskim w drugiej połowie XIX – początku XX wieku*. Warszawa: Wydawnictwo Neriton oraz Instytut Historii PAN.
- Krisań, Maria. 1998. Listy do gazety „Zaranie” z lat 1909–1915. *Dzieje Najnowsze*, 30, 4: 21–28.
- Kruk-Siwiec Justyna. 2019. Obrońcy i ciemniźciele, czyli o dualistycznym modelu historii chłopów (i niektórych jego niedostatkach z perspektywy historii literatury). *Terminus*, 21, z. 1, 50: 41–65.
- Księżyk, Rafał. 2018. Prof. Sulima: Nadchodzi nowa chłopomania. *Pismo*, 10.
- Kuciel-Frydryszak, Joanna. 2018. *Służące do wszystkiego*. Warszawa: Marginesy.
- Kula, Witold. 1983 (1962). *Teoria ekonomiczna ustroju feudalnego. Próba modelu*. Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe.

- Leder, Andrzej. 2013. *Prześlona rewolucja. Ćwiczenia z logiki historycznej*. Warszawa: Wydawnictwo Krytyki Politycznej.
- Łeszczyński, Adam. 2020. *Ludowa historia Polski. Historia wyzysku i oporu. Mitologia panowania*. Warszawa: Wydawnictwo W.A.B.
- Linkiewicz, Olga. 2018. *Lokalność i nacjonalizm. Społeczności wiejskie w Galicji Wschodniej w dwudziestoleciu międzywojennym*. Kraków: Universitas.
- Łuczewski, Michał. 2017. *Kapitał moralny. Polityki historyczne w późnej nowoczesności*. Kraków: Ośrodek Myśli Politycznej.
- Łuczewski, Michał. 2016. Kонтrewolucyjne pojęcie. "Polityka historyczna" w Polsce. *Stan Rzeczy*, 10: 221–257.
- Łuczewski, Michał. 2012. *Odwieczny naród. Polak i katolik w Żmiącej*. Warszawa: Fundacja na Rzecz Nauki Polskiej.
- Madurowicz-Urbańska, Helena. 1976. Życiorys naukowy Fr. Bujaka. W: H. Madurowicz-Urbańska, red. *Franciszek Bujak, Wybór pism*, tom I. Warszawa: PWN.
- Matyja, Rafał. 2009. *Konserwatyzm po komunizmie*. Warszawa: Wydawnictwa Akademickie i Profesjonalne.
- Mędrzecki, Włodzimierz. 1994. W społecznościach lokalnych i w parafii. Kobiety w życiu publicznym wsi polskiej na przełomie wieków. W: A. Żarnowska, A. Szwarc, red. *Kobieta i świat polityki. Polska na tle porównawczym w XIX i w początkach XX wieku*. Warszawa: DiG, 163–168.
- Mędrzecki, Włodzimierz. 2002. *Młodzież wiejska na ziemiach Polski centralnej 1864–1939. Procesy socjalizacji*. Warszawa: Instytut Historii Polskiej Akademii Nauk.
- Mędrzecki, Włodzimierz. 1995. Kobieta wiejska w Królestwie Polskim. Przełom XIX i XX wieku. W: A. Żarnowska, A. Szwarc, red. *Kobieta i społeczeństwo na ziemiach polskich w XIX wieku*. Warszawa: DiG, 93–98.
- Modzelewski, Karol. 1987. *Chłopi w monarchii wczesnopiastowskiej*. Wrocław: Zakład Narodowy imienia Ossolińskich.
- Myśliwski, Wiesław. 2003. *Kres kultury chłopskiej*. Warszawa-Bochnia: Prowincjonalna Oficyna Wydawnicza.
- Nowak, Andrzej. 2020. Prof. Andrzej Nowak: „Elity” liczą, że poprzez agresywne, wulgarne ataki uda się zmusić rząd do odejścia. To nie jest demokratyczna droga. *wPolityce.pl*, 18.12.2020. https://wpolityce.pl/polityka/531524-nasz-wywiad-prof-andrzej-nowak-kult-chamstwa?fbclid=IwAR1f9ogvSQ8JVMaPkcUjhufRYrKJNaTiS_Wi5f2lZitNI3Yt2T-Ek6jqao. Dostęp: 27.1.2020.
- Piątkowski, Wiesław. 1956. *Dzieje ruchu zaraniarskiego*. Warszawa: Ludowa Spółdzielnia Wydawnicza.
- Przybysz, Kazimierz, Andrzej Wojtas. 1985. *Bataliony Chłopskie*. Tomy 1-3. Warszawa: Ludowa Spółdzielnia Wydawnicza.
- Puczek, Jan. 2015. Uwagi do artykułu Adriana Uljasza *Jura Gajdzica (1777–1840). Chłopski bibliofil i pamiętnikarz z ziemi cieszyńskiej*. *Gdański Rocznik Ewangelicki*, 9: 277–281.
- Rak, Radek. 2019. *Baśń o wężowym sercu albo Wtóre słowo o Jakóbie Szeli*. Warszawa: Powergraph.

- Rauszer, Michał. 2020. *Bękartypańszczyzny. Historia buntów chłopskich*. Warszawa: Wydawnictwo RM.
- Sadura, Przemysław, Sławomir Sierakowski. 2019. *Polityczny cynizm Polaków. Raport z badań socjologicznych*. Warszawa: Stowarzyszenie im. Stanisława Brzozowskiego, Fundacja Pole Dialogu.
- Sowa, Jan. 2011. *Fantomowe ciało króla. Peryferyjne zmagania z nowoczesną formą*. Kraków: Universitas.
- Świętochowski, Aleksander. 1925. *Historja chłopów polskich w zarysie. 1. W Polsce Niepodległej*. Lwów.
- Świętochowski, Aleksander. 1928. *Historja chłopów polskich w zarysie. 2. W Polsce Podległej*. Lwów.
- Tazbir, Janusz. 1978. *Piotr Skarga. Szermierz kontrreformacji*. Warszawa: Wiedza Powszechna.
- Tyszka, Krzysztof. 2004. *Nacjonalizm w komunizmie. Ideologia narodowa w Związku Radzieckim i Polsce Ludowej*. Warszawa: Wydawnictwo Instytutu Filozofii i Socjologii Polskiej Akademii Nauk.
- Uljasz, Adrian. 2013. *Jura Gajdzica (1777–1840). Chłopski bibliofil i pamiętnikarz z ziemi cieszyńskiej*. Gdański Rocznik Ewangelicki, 7: 42–54.
- Urbanik-Kopec, Alicja. 2018. *Anioł w domu, mrówka w fabryce*. Warszawa: Wydawnictwo Krytyki Politycznej.
- Warren, Rosie, ed. 2017. *The Debate on 'Postcolonial Theory and the Specter of Capital'*. London: Verso Books.
- Wilczyńska, Elwira. 2019. *Diabli z czubami. Niemcy oczami polskich chłopów w XIX i na początku XX wieku*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe Scholar.
- Wiślicz, Tomasz. 2019. *Nowe tendencje w historiografii polskiej po 1989 roku. Raport diagnostyczny*. XX Powszechny Zjazd Historyków Polskich. Lublin 2019, <http://xxpzhp.umcs.lublin.pl/Referaty/Tomasz-Wislicz-Nowe-tendencje-w-historiografii-polskiej-po-1989-roku1.pdf> [dostęp 27.01.2021].
- Wiślicz, Tomasz. 2004. Szkoła „Annales” wobec wyzwań schyłku XX wieku. Krytyka i próby reform. *Kwartalnik Historyczny*, CXII, z. 2: 79–109.
- Wiślicz, Tomasz. 2001. *Zarobić na duszne zbawienie. Religijność chłopów małopolskich od połowy XVI do końca XVIII wieku*. Warszawa: Neriton oraz Instytut Historii PAN.
- Wiślicz, Tomasz. 2020. *Zelman Wolfowicz i jego rządy w starostwie drohobyckim w połowie XVIII w*. Kraków-Warszawa: Towarzystwo Autorów i Wydawców Prac Naukowych Universitas, Instytut Historii im. Tadeusza Manteuffla Polskiej Akademii Nauk.
- Wycech, Czesław. 1966. *Wincenty Witos w świetle własnej twórczości pisarskiej*. Warszawa: Ludowa Spółdzielnia Wydawnicza.
- Znaniecki, Florian, William Thomas. 1976. *Chłop polski w Europie i Ameryce*. Tomy 1–5. Przekład Maryla Metelska, Endla Oengo-Knoche, Stanisław Helsztyński, Irena Wyrzykova, Anna Bartkowicz. Warszawa: Ludowa Spółdzielnia Wydawnicza.